

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 20 Października v. s. 1826 roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE:

St. Petersburg dnia 10 października.

(Journal de St. Petersbourg).

Dzisiaj rano, Jego Excellencya, *Berneti*, ambasador nadzwyczajny Jego Świątobliwości, miał zaszczyt otrzymać audyencyą prywatną, dla złożenia pożegnania CESARZOWI JEGOMOŚCI w pałacu partykularnym J. C. M.

J. O. Xiążę *Hohenlohe-Kirchberg*, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny N. K. J. Wirtemberskiego, następnie miał zaszczyt złożyć NAYJAŚNIEYSZEMU CESARZOWI JEGOMOŚCI, w imieniu swojego Monarchy, znaki orderow wirtemberskich.

Sankt-Petersburg dnia 12 października.

(z Gazety St. Petersburgskiej.)

Naywyższy Reskrypt do Jego Królewskiej Wysokości, Główno-zarządzającego drogami komunikacyi, Xiążęcia *Alexandra Wirtemberskiego*.

Z zadowoleniem przeglądałem przełożenie Waszey Królewskiej Wysokości pod dniem 11 terażniejszego miesiąca, o widoczney pomniejszeniu wydatkow teraz czyniących się na budowanie szosse pomiędzy Moskwą a Sankt-Petersburgiem, w porównaniu z czynionemi za poprzedniczych zwierzchnictw dróg komunikacyi. Przypisując te dotykane ulepszenie w działaniach dróg komunikacyi, nadewszystko, niezmordowanej pieczołowitości Waszey Wysokości, poczynają sobie teraz, jak i zawsze, za przyjemny obowiązek, oświadczyć za nią Waszey Wysokości Moję zupełną wdzięczność, zostając zawsze ku Wam z rzetelnym poważaniem.

Na autentyku własną Jego CESARSKIEY MOŚCI ręką podpisano: NIKOLAJ.

Moskwa d. 15  
września 1826 r.

Przez naywyższe reskrypta NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI MARYI FEDOROWNY, pod dniem 22 sierpnia, za zgodzeniem się NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI przyjęte są do liczby Dam orderu ś. *Wielkiej Męczenniczki Katarzyny: wielkiego krzyża*: Xiężna Katarzyna *Nikolajewna*, Dama stanu; małżonka Rzeczywistego Radcy Taynego iszey klasy Xiążęcia *Lopuchina*, i Xiężna *Natalia Piotrowna*, *Golicynowa*, Dama stanu; *mniejszego krzyża*: Hrabina *Elżbieta Adelfówna*, małżonka jenerała piechoty Hrabiego *Lanzerona* i Hrabianka *Anna Alexiejewna Orłówna-Czesmeńska*, kamerfreylina. (Rus. Inw.).

Assesor kollegialny Xiążę *Alexander Golicyn*, kamerjunker Jego CESARSKIEY MOŚCI, został przeznaczony do kancelaryi cywilney Jego CESARSKIEY WYSOKOŚCI CESARZEWICZA WIELKIEGO XIĄŻĘCIA KONSTANTEGO.

Ostatniego czwartku, dnia 7 t. m., *Alexander-Newski*, okręt 74rodziawowy, o godzinie 10 zrana spuszczoney został z warstatu ochtańskiego.

Nayświętszy Synod ogłosił przez gazety o nowym dowodzie pobożney hojności zmarłego ś. p. Kanclerza Państwa, Hrabiego *Nikolaja Rumianowa*: Pan ten zapisał do Katedry Nayświętszey Panny Kazańskiej wiele naczyń kościelnych złotych,

jakiemi są: kielich, patyna, i t. d. wspaniale przyozdobionych drogiemi kamieniami.

Wielka czynność ciągle panuje na placu sankt-petersburskim, pomimo spóźnioney pory roku: od 29 września do 6 t. m. włącznie, weszło do portu kronsztadzkiego 53 okrętów, z których 24 z balastem: a jeszcze obstalunki są tak znaczne, iż spieszyć się bardzo potrzeba, ażeby zupełnie je wyprowadzić przed zamknięciem żeglugi. — W sierpniu przybyło 161 okrętów do portu ryskiego, a wyszło 158: przywóz na nich dochodził 1,215,848 rub. a wywóz 3,700,926 r. 50 k. (J. d. S. P.).

## AUSTRYA.

Wiedeń dnia 11 października.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia 5 b. m. wyjechał ztąd J. C. Mość Arcy-Xiążę Wielki Xiążę Toskański do *Florencyi*, a dnia 7 b. m. wyjechała Nayjaśnieysza Xiężna *Parmy* do *Parmy*, potem zaś J. K. Mość Xiążę *Saski Antoni* wyjechał z małżonką swoją do *Drezna*. Dzisiejszy *Dostrzegacz Austriacki* umieścił następujący wyjątek z *Gazety powszechney Greckiej* z dnia 26 sierpnia:

Nauplia d. 26 sierpnia.

„Donieśliśmy w poprzednim numerze o stoczony bitwie dnia 18 b. m., teraz zaś donosimy o innej, zaszły dnia 20 b. m. Samochwał *Kiutaja* pobity dnia 18, chciał przez zwycięstwo nagrodzić swoją kłeskę. Gdy więc zebrał w tym celu więcej woyska niż pierwey, zachęcony i wzmochniony posiłkami *Omer Baszy* z *Karysto* (który w poprzedni wieczór przez wydaniem bitwy przyłączył się do niego ze znaczną siłą) wyruszył przeciwko naszym z liczną piechotą i 2000 jazdy. Za ledwie słońce weszło, rozpoczęła się bitwa, która się toczyła przez dzień cały z równą wytrwałością i zaciętością ze stron obudwóch. Nieprzyjaciele, lubo z przemagającą siłą, z liczną jazdą i artyleryą, nie zdołali wyruszyć naszych ze stanowiska, a tém bardziej zmusić ich do ucieczki; przeciwnie Grecy, lubo nie mieli jazdy i za ledwie cztery działa, ośmielili się wyruszyć ze swoich stanowisk i pieszo walczyć przeciwko jeździe na otwartém polu. Nie było podobney bitwy, jak mówią sami dowódcy, przez cały ciąg wojny; strony bowiem z sobą walczące były bardzo nierówne, tak co do ilości jako i wyboru woyska: gdyż nieprzyjaciele, pomimo tego, że byli w większej liczbie, mieli jeszcze wiele jazdy, na której greckiem zbywało w otwartém polu. Nierówna była także walka co do ognia; albowiem podczas gdy nieprzyjaciele, mający i większe i w liczniejszey ilości działa, puszczali granaty, Grecy mieli tylko cztery działa, a nawet przy tej szczupłej liczbie potamali się u dwóch lawaty: z dwóch tylko dawano ognia, i to tylko z dwóch dział małych. Lecz w tej nierówności i siły i dział, pokonano przecież i pobito nieprzyjaciół; albowiem, można powiedzieć bez przesady, poległo ich w tej bitwie przeszło 1,200 ludzi, a bez wątpienia było więcej ranionych, kiedy z naszych nie było więcej jak 70 ludzi zabitych lub ranionych. Niepodobna opisać wyrzekania nieprzyjaciół. *Aman* (pardon) rozlegało się po całym wojsku nieprzyjacielskiem. Grecy okazali w tej bitwie naywiększą miłość honoru i mężstwo; nie u-



stąpili ani na krok nieprzyjacielowi, i przynieśli wielki zaszczyt imieniowi greckiemu.

„Ze zaś wieś *Chaidari*, gdzie nasi rozłożeni byli, leży na równinie, jakśmy już wspomnieli, a takowe stanowisko nie jest dogodnym dla armii ogołoconey z jazdy, nadto oddalonym jest od magazynów na wyspie *Salamis* znajdujących się, tak dalece, iż zapasy żywności i potrzeby wojenne z *Eleusis*, tak odległego miejsca, sprowadzane być musiały, co wielu trudnościom ulegało, prócz tego wszystkiego, wielki był niedostatek wody w tém miejscu, artykułu tak ważnego dla wojska, zwłaszcza w tak gorącej porze; wszyscy przeto jenerałowie jednozgodnie postanowili, wojsko na dogodniejsze miejsce przeprowadzić. Tym czasem uznano za rzecz przyzwoitą postąpić ku *Eleusis*, aby tam o przeniesieniu głównej kwatery naradzić się. To (odwrot do *Eleusis*) nastąpiło w nocy z dnia 20 na 21 sierpnia. To poruszenie uskutecznił przez inny oddział wojska regularnego, oznaczaloby klęskę nie zwycięstwo; lecz do nas nie może się to zastosować, jak bowiem rodzaj wojny Greków przeciw Turkom wcale jest odmienny, tak różnią się i poruszenia wojskowe (\*); a za kilka dni będziemy mieli ukontentowanie doniesić o miejscu głównej kwatery, równie jak o nowych świetnych zwycięztwach. Dowódcy sami piszą z *Eleusis* do rządu:

„Jedynym zamiarem naszym jest obrać takie „stanowisko, któreby do zguby nieprzyjaciół przyczynić się mogło, i mamy nadzieję, że za Bożą pomocą i modłami oyczyzny, nie długo dokażemy, iż nieprzyjaciel pożałuje swego wkroczenia na „świętą Greków ziemię: do tego nie więcej nam „nie potrzeba, tylko żywności i amunicyi.“ Ludzie którzy takimi uczuciami dla oyczyzny są przejęci, i honor kochają, nie potrzebują obcey zachęty do wypełnienia swych obowiązków.“

Na końcu *Powszechney Greckiej gazety* z dnia 26 sierpnia umieszczono: „Po drugiej bitwie (dnia 20 sierpnia) *Kiutaja* i *Umer* basza z *Karysto* odwiedzili admirała *de Rigny*, znajdującego się na swej fregacie w porcie *Pireyskim*. Jenerał *Karaiskaki*, nie wiedząc o tém, udał się w tymże zamiarze na fregatę. A tak przypadkiem spotkało się dwóch (trzech) dowódców przeciwnych.“

#### FRANCYA.

*Strażburg dnia 30 września.*

(*Journal de St. Petersbourg.*)

Czytamy w *Kuryerze Dolnego Renu* następujący artykuł:

„Dzienniki Niemieckie doniosły o odkryciu substancji służącej do karmienia jedwabników aż do zupełnego uformowania kłębków jedwabnych. P. Ludwik *Schertz*, mieszkaniec tego miasta, po 6-letnich mnogich próbach, otrzymał też same wypadki zeszlęty wiosny.

„Naczynię z kłębeczkami jedwabnymi, pochodzącymi z gąsienic, które nie były karmione liśćmi morwowemi, złożone zostało przez P. *Schertz* P. prefektowi przed dwoma miesiącami; prefekt uważając to za wielkiej wagi wynalazek, oświadczył swoje zadowolenie autorowi, który go prosił o zachowanie w sekrecie tego odkrycia, i przyjęcie jako nowej gałęzi rolnictwa i przemysłu alzackiego.

„Przydamy jeszcze, iż PP. profesorowie historii naturalnej i botaniki w Akademii, oraz wiele osób znakomitych, które się zajmowały utrzymywaniem jedwabników, dali P. *Schertz* zaświadczenia; że próbki jedwabiu, zład pochodzącego, oddano sławnemu jednemu naturalisście *Bawarskiemu*, w czasie jego przez to miasto przejazdu (bez odkrycia jednak procesu), i że tym sposobem produktu wynalazku naszego spółziomka,

(\*) *Któż sobie tu nie przypomni wyjątku z *btulletynu armii francuzkiej* o klęsce pod *Lipskiem*, w końcu którego tak wyrażono: „Zwycięzka armia Francuzów przybywa do *Erfurtu* jak wojsko pobite. (Przypisek *Dostarczycza Austriackiego*).*

od dwóch miesięcy znajdują się już w *Monachium*.

„Ogłoszenie w Niemczech tegoż wynalazku zniewala nas do odjęcia mu pierwszeństwa, a przyznania wynalazkowi Alzackiemu“

*Paryż d. 9 października.*

(z teyże gazety.)

*Monitor* zawiera rozkaz Królewski pod d. 4 października, względem urzędowego ogłoszenia traktatu przyjaźni, żeglugi i handlu, zawartego w *Rio-Janeiro*, d. 8 stycznia r. b., pomiędzy Królem Jmcią a Cesarzem Brezyljskim, oraz artykułów dodatkowych d. 7 czerwca, gdyż dwójakie te akta zostały przez obie strony zaratyfikowanymi. Dalej *Monitor* ogłasza rozkaz następujący:

Karol, z Bożej łaski, i t. d.

Ze względu na traktat przyjaźni, żeglugi i handlu, zawarty pomiędzy Nami a Cesarzem Jmcią Brezyljskim, d. 8 stycznia roku bieżącego:

Chcąc zapewnić, we wszystkim cokolwiek nie wynika już z ogólnych praw Królewstwa, dokonanie umów zawartych względem żeglugi i handlu Państwa Brezyljskiego;

Na skutek doniesienia prezydenta Naszey Rady ministrów, ministra sekretarza stanu skarbu, Naszey Rady wyższej handlu i osad, Rozkazaliśmy i Rozkazujemy co następuje:

Art. 1 Od daty ogłoszenia niniejszego rozkazu, okręty brezyljskie, przybywające z kądkolwiek do portów francuzkich, nie inaczej będą podlegały opłatom sternictwa, zmieysc i kwarantany, tylko podług taryfy ustanowionej na okręty francuzkie.

2. Płody ziemne i przemysłowe brezyljskie, wywożone z portów pomienionego Państwa do francuzkich, przez okręty brezyljskie, opłacać mają też same cła, jakie są przepisane na wspomniane produkty, wyprawdane z tychże portów przez okręty francuzkie, byleby zapewnione były świadectwami na swe pochodzenie od agentów komor portu, w którym się znajdują, i zatwierdzone przez konsulów lub wice-konsulów francuzkich w tymże porcie; te zaś zaświadczenia mają być zastąpione świadectwami władzy miejscowej w przypadku, gdyby nie było w pomienionym porcie żadnego agenta konsularnego francuzkiego.

3. Aż do nowego postanowienia, będą przyymowane, na mocy powyższych dwóch artykułów, wszystkie okręty należące do poddanych brezyljskich, których kapitanowie także są poddanymi brezyljskimi, jakkolwiekby reszta osady z innego składała się narodu.

Na mocy tego, zawieszają się względem wspomnianych okrętów, zastosowanie 3go artykułu aktu pod d. 21 września 1703, który nie inaczej uznaje narodowość okrętów zagranicznych, jak tylko, gdy officerowie i trzy czwarte osady, są z kraju, pod którego banderą okręty te zostają.

4. Od bawełny *longue-soie* pochodzącej z Brezylji, a przywożonej prosto z tego kraju przez okręty brezyljskie lub francuzkie, ma być opłacane cło toż samo, co i od bawełny *courte-soie*.

5. Różnica pomiędzy cłem od bawełny pierwszej a drugiej będzie wróconą tylko od ilości bawełny brezyljskiej, przywożonej do Francyi pod warunkami powyższego artykułu, od d. 8 czerwca 1825, t. j. dnia, w którym traktat 8 stycznia r. b. począł być wykonywanym w Brezylji, względem handlu francuzkiego.

6. Prezydent Naszey Rady ministrów, minister sekretarza stanu skarbu, obowiązany jest dopełnić niniejszego rozkazu, który będzie umieszczony w *Biuletynie Praw*.

Podpisano: Karol.

Hrabia *de Suberra Fradique*, grand Królestwa Portugalskiego, zięć Hr. *de Suberra* (jenerała *Pamplona*), pierwszy minister zeszlęgo Króla Portugalii i jego poseł przy Dworze *Madryckim*, umarł w *Paryżu* d. 4. b. m. po długiej i ciężkiej chorobie. Zwłoki jego przeniesione zostaną do oyczyzny, dla złożenia w grobie familiynym.



Bryg *Mere-aux-Huit-Enfans* z *Brestu*; pod kapitanem *Guerout*, płynący z przyładku Haytańskiego do *Havre*, z pełnym ładunkiem kawy i tabaki, całkiem skołatany został w nocy d. 1. sierpnia, około *South-caicos*; podróżni z osadą ledwo po 11 dniach dostali się do portu *Nassau*skiego w szalupie, nie mając innego pokarmu, prócz chleba i wody.

Wszystkie doniesienia, które nas doszły o winobranstwie jedney części pobraża *Diżońskiego*, jakoteż pobraży *Nulton* i *Beamois*, uwiadamiają, iż, zbiór wina przewyższa w ogólności 3 a częstokroć i więcej, nadzieje powzięte z wniosków o wielkiej obfitości. Dochodziła ona do tego stopnia, iż wszędy prawie musiano zawieszają dokończenie zbierania winogron, aby się opatrzeć w beczki. Powiadają, że od r. 1785, nie było przykładu takiego urodzaju.

Admirał angielski *Moucklon* umarł w *Havre* w wieku podeszłym.

*P. Francis Burdett* członek parlamentu angielskiego, po krótkim pobycie w *Bordeaux* udał się do *Tuluzy*, dokąd przybył d. 2. b. m. ze swoją familiją.

*P. Gallatin* minister Stanów Zjednoczonych w Londynie, przybył do Paryża ze swoją rodziną.

#### ANGLIA.

Londyn dnia 7 października.

(Journal de St. Petersburg.)

Przybycie do Londynu dosyć znaczney liczby fabrykantów z hrabstw, celem zakupienia ilygo, którego sprzedaż wkrótce ma nastąpić, jest, podług gazety *Star*, naylepszym dowodem powrotu czynności i powodzenia fabryk angielskich. Od kilku miesięcy, nie było ani jednego nabywcy tego artykułu, nawet w czasie sprzedaży publiczney.

*Bolivar* dotąd bawi w *Limie*; zachowuje on ciągle władzę nadaną sobie przez kongres poprzedzający i spełnia ją z całą mocą, którą lud uważa za zupełnie dyrektoryalną. Młody Amerykanin, miewający częstą zrzęczość widywania go, tak o nim mówi:

„Weyrzenie tego jenerała, jest weyrzeniem złowieka z rozważą. Ma on wzrok przenikliwy; warz jego ciemno-brunatna głębokiemu marszczkami jest okryta; we wzroście przechodzi on średnią urodę; chociaż szczupły, widać atoli, iż może znosić nacyjęzsze trudy; częste i szybkie zmiany urażeń postrzegają się w jego fizyogonomii; wszystko słowem, zwiastuje w nim myśli niezachwiane wzniosłego ducha. Widywałem go na processyach religijnych, z długą świecą w ręku. Lecz z rozrąganego wzroku, łatwo było wniesić, iż myślał o czem inném, i że się tam znajdował tylko, przez uszanowanie dla uczuć religijnych ludu. Gdy się *Bolivar* oddalił, faktyce przeciwnie wkrótce wszczęłyby anarchiją. Dał on dowód wielkiej nieinteressowności, nie przyymując nagrody pieczętney, którą mu dać chciano, i własnym kosztem odcymując wszystkie wydatki, do jego położenia przywiązane.”

Traktat pokoju pomiędzy Kompanią Indyjską a Królem Jmcią Awańskim. (Dokończenie).

Art. 7. Celem korzystania i powiększenia stonków pokoju i przyjaźni, tym sposobem pomiędzy wóma rządami zawartych, ugodzono się, aby minutowie mający z obu stron eskortę albo straż bezpieczeństwa z 50 ludzi złożoną, rezydowali przy *Dur*rze drugiey strony, i aby im wolno było kupować i budować stosowne pomieszkania, wzniesione z materiałów tegich i trwałych; prócz tego, obie wykie ugadzające się strony zawrą traktat handlowy na zasadach obu narodom korzystnych.

8. Wszystkie długi publiczne i prywatne zaagnione przed wojną przez jeden lub drugi z wóch rządów u drugiego, albo przez ich poddanych, będą uznane i policzone na tychże samych zasadach honoru i uczciwości, jak gdyby żadne z nich nie zachodziły kroki nieprzyjazne pomiędzy dwóma narodami. Żadna strona nie będzie obracała swą korzyść, ani upłyniętego czasu od zacią-

gnięcia długow, ani też wojny. Owszem będzie uchwalono, stosownie do powszechnego prawa narodów, aby własność każdego z poddanych angielskich, umierających w państwie Króla Awańskiego, była, w przypadku nieobecności prawych sukcesorów, oddawana w ręce rezydenta angielskiego lub konsula w pomienioném państwie, który nią rozporządzi wedle ścisłości praw angielskich. Toż samo: własność okolicznościach na terytoryum angielskiem, była poruczoną ministrowi lub też inney jakiey władzy do tego upoważnionej, przy rządzie Indyjskim.

9. Król Awański znosi wszelkie cła od okrętów angielskich w portach birmańskich, którym cłom nie podlegają okręty birmańskie w portach angielskich. Nie będzie się też wymagało po żadnym okręcie należącym do poddanych angielskich, bądź europejskich, bądź indyjskich, a wchodzącym do zatoki *Rangoon* lub innego portu birmańskiego, aby wynosił na ład działa, odeymował ruder, lub poddał się wykonaniu czegokolwiek, nie wymaganego po okrętach birmańskich w portach angielskich.

10. Dobry i wierny sprzymierzeniec rządu angielskiego, Król Siamski, mając uczestnictwo w terażniejszey wojnie, należy do niniejszego traktatu, w całej jego rozciągłości, tyle, ile się J. K. M. i jego poddanych tycze.

11. Traktat ten ma być ratyfikowany przez władze birmańskie przyzwoite w podobnym razie, a ratyfikacyi będzie towarzyszyło wydanie kommissarzem angielskim, wszystkich jeńców angielskich, bądź europejskich, bądź indyan, krajowców i innych. Kommissarze angielscy ze swej strony obowiązują się do ratyfikacyi pomienionego traktatu przez przezacnego gubernatora w radzie, i wydanie tychże ratyfikacyi Królowi Awańskiemu w przeciągu 4 miesięcy, lub prędzej, jeśli to będzie móżna, jako też do wydania również jeńców birmańskich własnemu ich rządowi, wnet za powrotem kommissarzów z *Bengalu*.

*Largeen Moonja*  
*Woonghee*  
*Piecząg Lotoo.*  
*Skwagum Woon*  
*Attawoon*

*A. Campbell*, jenerał  
major i i kommissarz.  
*T. C. Robertson*  
Kommissarz cywilny.  
*H. D. Chads*, kapitan  
sił morskich an-  
gielskich.

Artykuł dodatkowy. Kommissarze angielscy uważając za nayspierwszą powinność dowiesć, jak szczerze pragną pokoju, i przywieść nayrychley do skutku art. 5 tego traktatu, sposobem naymniey jak móżna uciążliwym dla Króla Awańskiego, przystają, co się tycze podziału całej summy oznaczoney w pomienionym art. na różne terminy, jako to: po opłacie 25 laków rupiy, czyli 1/4 całej summy, (przy dopełnieniu także innych artykułów traktatu) woysko oddali się do *Rangoon*. W czasie powtórnego opłacenia podobney summy na rzezoném miejscu w przeciągu dni 100, licząc od daty dzisiejszey, pod témże zastrzeżeniem jako i wprzódy, woysko opuści w naykrótszym jak tylko można przeciągu czasu, terytoryum Króla Jmci Awańskiego; po czém połowa całej summy pozostanie do opłacenia w terminach równych w przeciągu lat dwóch, licząc od 24 lutego roku Zbawiciela 1826, za pośrednictwem konsula lub rezydenta kompanii Indyjskiej w Królestwie Awańskim lub w *Pegu*.

#### PRUSSY.

Berlin dnia 13 października.

(z Gazety Warszawskiej).

Były radca Rejencyi, *Twardowski*, otrzymał urząd Landrata powiatu Obornickiego w Obwodzie Rejencyi Poznańskiej.

Otrzymał tu wiadomość, że do Włoch i do Francyi przystano znaczną ilość dzieci bohaterów *Missolungskich*, których Chrześcianańskie miłosierdzie z niewoli wykupiło. Komitet przyjacioł greckich w *Marsylii* zjednał sobie w tym względzie naywiększą zasługę. Towarzystwa dobroczynne we



Francyi, Szwaycaryi i Niemczech, wzięty już na siebie wychowanie tych potomków, w obronie oyczyzny poległych ojców. Towarzystwo przyjaciół greków w Dreźnie, wezwało publicznie opieki dla tych nieszczęśliwych.

Tutejsze towarzystwo przyjaciół greków zdało publiczności rapport z użytku składek: posłano Panu Eynard 239,510 fr., za które w części żywności nakupiono, w części oswobodzono z niewoli tureckiej 123 Greków.

Na tegorocznym jesiennym jarmarku w Wrocławiu było na sprzedaż 24,366 cetnarów wełny, z których 14,000 cetnarów z przeszłego jarmarku wiosennego pozostało. Teraz sprzedano jej blisko 14,000 cetnarów fabrykantom Szlązkiem, a blisko 9,000 cetnarów fabrykantom w innych prowincjach pruskich i zagranicznym. Tak więc nie sprzedano jeszcze blisko 2,000 cetnarów.

#### N I D E R L A N D Y.

*Bruxella d. 5 października.*

(Journal de St. Petersbourg.)

*Dziennik Brukselski* zawiera artykuł następujący:

„Postanowienie ministra spraw wewnętrznych, pod d. 13 września, nie mogło zostawić wątpliwości względem trwałości zasad, które powodowały Króla do założenia kolegium filozoficznego. Wszakże niektórzy zdawali się mniemać, jakoby ważne postanowienia wyroków Królewskich d. 14 czerwca 1825, były przedmiotem negocjacyi z dworem Rzymskim, i mogły później wielkim uleż odmianom. Osoby te zapomniały, iż nasza ustawa fundamentalna, uświęcając w tym względzie naukę całkiem monarchiczną, wyraźnie przywiązała do korony prawo: przydatny owszem, iż włożyła na nią obowiązek kierowania instrukcją publiczną. Dostyć jest tego na okazanie, iż rozciągłość tego prawa i sposób wypełniania go należy wyłącznie do prawodawstwa i administracyi wewnętrznej, i nie może nigdy ulegać roztrząśnieniom dyplomatycznym. Możemy więc zapewnić, iż kolegium filozoficzne będzie niezmiennie utrzymywane na zasadach i wedle ducha tej ustawy.

#### P O R T U G A L I A.

*Lizbona d. 19 września.*

(Journal de St. Petersbourg.)

Gazeta rządowa zawiera kilka rozkazów, pomiędzy którymi, jednym pod d. 6. Xiężniczka Rejentka mianuje kommissyą, złożoną z kardynała patriarchy, wice prezydenta izby parów, z margrabiów: *de Valença, Borba, Olhaon* i *Pomba*, z hrabiów: *Obedos, dos Arcos, Lighares, Misquetella* i Biskupa *Viseu*, przeznaczoną do ułożenia za spólną zgodą ceremoniału, mającego poprzedzić i być zachowanym w czasie połączenia się izb, równie jak artykułów fundamentalnych urządzenia wewnętrznego izby parów, nie odstępując granic zakreślonych przez ustawę.

#### H I S Z P A N I A.

*Madryt dnia 29 września.*

(z Gazety Warszawskiej.)

Donoszą z *Tarragony*, iż d. 25 h. m. pospólstwo wpadło do bióra urzędu celnego, spaliło xięgi, papiery, sprzęty, i zrabowało wielkie summy, jakie się w kasie znajdowały. Oprócz innych bezprawiów, rząd obrażających, chciało zamordować urzędników; ale ci szczęściem schronili się. Rozruchy te już wprowadziły usady; lecz cła nie wpływają do skarbu.

Algierczykowie krążą przy brzegach kraju naszego, i zabrali już 14 statków. Wszyscy nadbrzeżni mieszkańcy biorą się do broni, w obawie ich wylądowania.

Listy z *Salamanki* donoszą o przybyciu tam zbiegłych z *Almeida* żołnierzy Portugalskich. Władze mieyskie wyszły naspotkanie ich z ochotnikami Królewskimi i przyjęły ich radośnemi

okrzykami. Zebrano oraz znaczną składkę pieniężną, i owym żołnierzom rozdano. Wieczorem wszystkie domy oświecono.

#### T U R C Y A.

*Stambuł dnia 11 września.*

(z Gazety Warszawskiej.)

Nie braknie tu zło myślących, którzy szukają sposobności podpalenia znowu miasta i przedmieść. Dnia 4 h. m. schwymano jednego z tych podpalaczy, w chwili, kiedy ogień podkładał; podobnemu zamystowi zapobieżono w nocy z dnia 5 na 6 h. m. niedaleko przedmieścia *Pera*, lecz złoczyńcy jeszcze nie wynaleziono. Od czasu wielkiego pożaru dnia 31 z. m. Wielki Sułtan przestał bywać na ćwiczeniach wojskowych. Niedawno uwięziono tu znowu wiele ludzi; niektórych stracono lub posłano na wygnanie. Nieukontentowanie ludu staje się codziennie większem i jawniejszym. Dnia 7 h. m. odprawiła się wielka rada, a w meczetach przeczytano firman, zakazujący mówić o publicznych interessach i ostatnim pożarze. Ci, którzyby wbrew temu firmanowi postępowali, mają być natychmiast powieszeni, a żony ich zostaną wsadzzone do worka i w morzu utopione.

— *Dnia 12 września* —

Zapał wojenny Sułtana zmniejszył się bardzo; przekonywa się on zapewne, iż mniemanie jego, jakoby już zupełnie wytępiono janczarów, było zawczesne. Wzburzenie umysłów panuje w Azji mniejszy; janczarowie tamedzni w różnych miastach, lubo jawnie nie powstali, poprzysięgli jednak nie złożyć broni, i oświadczyli, iż nawet przeciw woli Sułtana poczują się za obowiązanych do ochrony kraju od niewiernych, których radami Sułtan dał się powodować, odmieniając dawne zwyczaje mużulmańskie. W Europie interessa tureckie nie są w lepszym stanie; *Ibrahim* hasza, który się chlubił, iż we trzech miesiącach podbił Peloponez, po 18stomiesięcznych walkach zajął tylko *Navarino* i *Missolunge*, a utraciłszy blisko 20,000 wojska, doznaje wszędzie przeszkód w swoich działaniach. *Reszyd* hasza, który się spodziewał pomocy *Ibrahima* i *Omera*, haszy *Negreponu*, musiał ustąpić z *Atyki*, nie tak z powodu stoczonych tam bitew, jako raczej dla braku żywności i wszelkich potrzeb wojennych. Wypadki te, połączone z niepomyślnemi przedsięwzięciami kapitana haszy, zasmuciły bardzo mużulmanów.

— *Dnia 13* —

Domy, które się podczas wielkiego pożaru spaliły, mają być według rozkazu Sułtana, już nie drewniane, lecz murowane.

Softasowie, czyli uczniowie wysłali do Mofetego deputacyą, żądając mieszkania, żywności i pieniędzy. Nazajutrz udał się W. Wezyr do Mustego, i oświadczył mu, iż W. Sułtan nie potrzebuje nadal w *Stambule* 30,000 Softasów, iż dosyć ich 10 dla każdego Meczetu, i że reszta oddalona będzie ze stolicy. Czauszowie w liczbie 800 znajdujący się do nadzwyczajnej służby w seraju, są, jak słycać, nieukontentowanemi. Porta chciała rozbroić wszystkich, którzy są zapisani do korpusu Topdszów, a w czynnej służbie nie zostają; co się jednak dotąd nie udało, a zamysł ten powiększył publiczne nieukontentowanie. Wydany niedawno firman względem zniesienia kary konfiskaty majątków, posłano do prowincy, tudzież drugi firman, względem karania fałszywych świadków i zmniejszenia kosztów sądowych.

Dziesięcioletni *Franus Łopatta*, będąc miał zaszczyt dać koncert w sali Ratuszowej, na fortepianie, w ostatnich dniach tego miesiąca; szczegóły koncertu i dzień grania, oznaczone zostaną afiszami.

Pozwolono drukować: Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora  
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.



# DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 126.

Wilno dnia 20 października v. s. Roku. 1826.

## Nowe dzieła.

1 W Xiegarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie, znajdują się następujące dzieła, świeżo drukiem ogłoszone:

1. Euzebiusza Słowackiego dzieło z pozostałych rękopismów ogłoszone Tom IV, zawierający: Poezye własne i przekłady tom jeden in 8vo str. 364 1826 srebrem . . . r. 1. Kop. 20 z przesłaniem pocztą . . . . . 1. — 40 (Całe dzieło Słowackiego we czterech tomach . . . . . R. sr. 5. R. 70 z przesłaniem pocztą . . . . . 6. — 70)
2. Prawidła Wymowy i Poezyi wyjęte z dzieła Euzebiusza Słowackiego jeden tom in 8vo str. 354. 1826 . . . . . 40 kop. z przesłaniem pocztą . . . . . 60 —
3. Proces Cywilny Litewski, staraniem i pracą Alexandra Korewickiego Magistra obojga praw, jeden tom in 8vo w dużym formacie 1826 . . . . . 1 kop. 20 z przesłaniem pocztą . . . . . 1 — 50
4. Nowy Słownik francuzko-polski, pomnożony zbiorem wyrazów naukowych i technicznych, dwa tomy in 8vo: Tom 1 str. 458, Tom 2gi str. 371 w dużym formacie, na każdej stronie mieści się 106 wierszy. 1826 R. 2 — z przesłaniem pocztą . . . . . 2 k. 50 (Późniejszy rozbiór powyższego Słownika pokazuje jego wartość, teraz tylko na jego zaletę powiemy, że w języku polskim, tak kompletnego nie mieliśmy Dykcyonarza francuzko-polskiego).

1 Excerpt oświadczenia z Protokołu Potoczego Sądu Głównego Mińskiego 2go Departamentu, w dacie niżej wyrażoney zapisanego a tegoż roku, miesiąca oktobra 9 dnia pod pieczęcią urzędową jest wydan.

Roku 1826 miesiąca septembra 27 dnia. Na Sądzie JEHO IMPERATORSKIEY MOŚCI Głównym Mińskim 2go Departamentu stawając osobicie WW. JPanie dwómiennie Leonora Marianna z Bandinellich primo voto Miładowska ad praesens Woyciechowska, i Aniela Małgorzata primo voto Dawidowska ad praesens Łapkowska siostry między sobą rodzone, podały do zapisania oświadczenie w następującym brzmieniu: my dwómiennie Leonora Marianna primo voto Miładowska ad praesens Woyciechowska i Aniela Małgorzata primo voto Dawidowska ad praesens Łapkowska z domu Bandinellich siostry między sobą rodzone za wiedzą mężów naszych działające, podajemy do powszechney wiadomości; że chociaż do dochodzenia sukcesyi po zmarłym w Wiedniu bracie naszym stryjeczno-rodzonym Graffie Franciszku Bandinellim, od pierwszej z nas w roku 1824 JPan Ignacy Oszczewski Kruhlik, od drugiej zaś syn mój Antoni Dawidowski i zięć Wincenty Ujelski byli upelnomoni, gdy jednak ja Woyciechowska doznawszy po moim Plenipotencie sprzecznego z położoną w nim ufnością działania, przez oświadczenie roku 1824 w Ziemstwie Słuckim zapisane i w gazetach Kuryera Lit. opublikowane, z skarżeniem jego czynności cofnąłm służącą mu plenipotencyą, podobnież ja Łapkowska niedostrzegłszy najwniejszy ze strony uplenipotentowanych, ode mnie syna i zięcia troskliwości w promocyi sukcesyynego interessu, postanowiłam cofnąć, i cofam plenipotencyą ode mnie im wydaną: obie zaś my siostry i konsukcessorki obrałyśmy wspólnie jednego plenipotenta W.

Leona Jaczynica Brygad. Kawaleryi pólku 1 Gwardyi pol. z nadaniem mu pełney władzy przez osobny na to w dniu 21 septembra 1826 roku w Sądzie Główn. Miń. 2go Departamentu przyznany plenipotencyynny dokument. Aby więc nikt tak w kraju tuteyszym, jako też w Cesarstwie Austryackim i w Xięstwie Toskańskim we Florenoyi, gdzie się znajduje spadkowy po zmarłym Graffie Bandinellim majątek ze wspomnianymi uprzednimi plenipotentami naszymi jako już nie mającymi mocy w Imieniu naszym działania, w żadne układy, umowy, i opisy nie wchodził; aby oraz ciż sami plenipotenci w najmniejsze stosunki sukcesyynego naszego interessu nie wdawali się ostrzegamy, gdyż jedynie czynność terażniejszego naszego plenipotenta W. Leona Jaczynica za ważną przez nas przyjęta będzie. Jakowe Oświadczenie umieścić mamy, tak w gazetach Kuryera Lit., jako też zagranicznych Cesarstwa Austryackiego, dla zawiadomienia o tém tamecznych władz i całej powszechności, tym czasem nim wspomniany nasz plenipotent W. Jaczynic porządkiem właściwym formalne i jak można nayrychley uczyni odezwy do Cesarsko-Królewskiego Trybunału w Wiedniu i do Głównego Rządu we Florenoyi z przesłaniem dowodów, że my naybliższemi po zeszyłym Graffie Franciszku Bandinellim jesteśmy successorkami i w tém własnoręcznie podpisujemy się. Podpisano w protokóle; jako nieumiejętna pisma trzema krzyżkami podpisała się z Bandinellich Leonora Marianna primo Miładowska ad praesens Woyciechowska xxx z Bandinellich Aniela Małgorzata primo voto Dawidowska ad praesens Łapkowska.

Sekretarz Atanazy Reutt.

Czytałem Expedytor Rewieński.

Dozwala się drukować takowe oświadczenie w Kuryerze Litewskim. Dnia 19 października 1826 roku Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.

1 Dekret Kompromisarski w sprawie JW W. Jeleńskich successorów Józefa Jeleńskiego Jenerała Majora woysk Pol. na dniu 10 nowembra następnego mca w mieście Wilnie w domu Przemienieckich ogłoszony będzie. O czém niżej podpisany Kompromissarz interessowane strony uwiadomia. 1826 oktobra 20 dnia.

Prezydent Jan Rossochacki.

1 Zawiadamia się, że są do zbycia drażki parokonne z fartuchami, ktoby one życzył kupić, raczy się zgłosić do domu W. Kruszewskiego na Zamkowej ulicy pod N. 143, gdzie utrzymującego Cukiernią o cenie dowiedzieć się można.

## O g ł o s z e n i e.

Rządu Gubernskiego Litewsko Wileńskiego.

3 Sąd Główny Litewsko Wileński Czasowego Departamentu Spraw Kryminalnych przez komunikacyą do Rządu Gubernskiego za N. 2371 nadesłaną, rekwiruie o spełnieniu Dekretu swego w dniu 18 miesiąca lutego 1825 roku ferowanego a przez JW. Wice Gubernatora Aktualnego Radcy Konsyliarza i Kawalera naówczas zastępującego miejsce JW. Cywilnego Gubernatora zatwierdzonego, w sprawie nad szlachocicem Powiatu Witkomierskiego Antonim Rawą Wę-



głinskim; sądzonym za niesprawiedliwą skargę na Szlachtę Woynickich o przetrzymywanie włościan Kuzienowiczów, do Rządzącego Gubernią podaną, gdy takowym dekretem postanowiono ogłosić przez Kuryera Litewskiego rzeczowego Węglinskiego Pieniaczem, przeto Rząd Gubernski przez niniejsze o tem awizuję. Roku 1826 października 4go dnia.

Sowietnik i Kawaler Kazimierz Nowicki.  
M. Lubański Sekretarz.

Naczelnik Stołu Kollegialny Sekretarz W.  
Leonowicz.

3 Oł Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie, służący wiedzy prowiantskiej, u żyda Kieydańskiego Mejera Cymachowicza Wołpy, skarbowey należności, za niepowrócone przezeń wzięte od Komisyoniera 12 klasy Iskus Gronskiego z mereckiego magazynu sposobem pożyczki produkta: mąki 586 czetw., krup 17 czetw., a workow 603; naznaczono na sprzedaż z publicznych targow dwa domy tego Wołpy, położone w rosieńskim powiecie w miasteczku Kieydanach, ocenione 950 rub. assygn., i materiały domu poręcznika jego, mereckiego obywatela żyda Zelmana Herszteyna, oddanego przez Wołpę, na rzecz wyżey pomienioney pożyczki, w ewikcyą, ocenionych 1131 rub. 40 kop. assygn.; zatem życzący należec do targow zechcą przybyć do tego Rządu na naznaczone terminy: iszy 15, 2gi 17, następującego nowembra, a 3oi ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania, które później nastąpi w Sanktpetersburskich albo Moskiewskich gazetach. Dnia 9 oktobra 1826 r.

Sowietnik Nowicki.

Sekretarz Kowalenok.

Za Naczelnika Stołu Milanowski.

3 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski Dekretem Remissyynym Sądu spraw cywilnych Bielskiego i Drohickiego powiatow i ustanowioney przy tymże Sądzie Opieki Szlacheckiey z daty 25 lutego r. b. ferowanym wyznaczony, zawiadamia niniejszym wszystkich kredytorow i pretensorow, jakowe bądź prawa do majątkow urodzonego Kazimierza Moczulskiego na wsi Kłopotach Bankach w powiecie drohickim Obwodzie Białostockim leżącego, powyższym dekretem pod exdywizyą poddanego mieć mogących, iżby ciż, ponieważ Sąd Taxatorsko-exdywizorski termin do komportacyi dokumentow dla wszystkich kredytorów, do dnia 12 stycznia 1827 roku zamierzył, i ostateczny termin oczywistej rozprawy na dzień 21 marca 1827 roku oznaczył, z pretensyami swemi pod amissyą onych na wyrażonych terminach stawili się. Dat. w Kłopotach Bankach 1826 roku miesiąca maja 28 dnia.

Jan Poletyło Exdywizor przydujący.

Antoni Niewiarowski Exdywizor.

Jan Krassowski Exdywizor.

Ludwik Jaczewski Regent.

3. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski dla usatysfakcyonowania Kredytorów Szlachty Maryanny matki i Konstantego syna Mejerow determinowany, w mieście powiatowym Wiłkomierzem czynność spełniający, zbliżywszy ku konkluzyi dzieło, że dekret oczywisty w dniu 20 teraż. meca 8bra promulgować będzie, o tém interessowane strony zawiadamia. Dnia 8 8bra 1826 roku, w Wiłko-

mierzem. Onufry z Klimontu Klimowicz Sądu Ziem. Wiłkom. Prezydent. Justyn Mikulicz Sędzia Ziemski Ptu Wiłkom. Anioł Książ Żagiell Pisarz Ziemski Ptu Wiłkomier. Exdywizor.

3 Sąd Exdywizorski massy funduszow W. Jana Pęczkowskiego Szambelana b. Dworu Polskiego, za obwieszczeniem w dobrach Jeznie w Powiecie Kowieńskim, w dniu siódnym września idącego roku zebrany, z powodow w rezolucyi na dniu 10 tego miesiąca ferowaney wyrażonych, zjazd ostateczny na dzień 18 stycznia, następnego 1827 roku determinował. Powtorną komportacyą, do Kancelaryi swego Sądu, pod czas następnego zebrania się przez wszystkie do sprawy wpływające strony spełnić się powinna uznał; a dopiero wzywając do stannosci na powyższy termin wszelkiego stopnia kredytorow i pretensorow, zarazem objawia, że kontynuować sprawę bez żadnych odkładow będzie i na zamilczane stosunki, podług prawa i remissy wieczną zapisze amissyą. Dan w Jeznie 1826 roku miesiąca września 10 dnia.

Michał Sawicki Prezydent Ziem. Wileńsk. i Exdywiz.

Regent Jan Josieński.

3 Gazetna Expedycya Pocztańtu Litewskiego uwiadamia, iż pierwszy Tom Dzieła we Francuzkim języku, pod tytułem: „Aux Dames, ou recherches sur les causes de l'affaiblissement de leur santé et sur les moyens d'y remédier par le Dr Heimann, Cons. de cour“ przysłanym został. Raczą więc prenumeratorowie onego zgłosić się dla odebrania do teyze Expedycyi.

3 W powiecie Szawelskim, parafii Okmianskiej we wsi Kliszach, scheda z Exdywizyi Xney Puzyniney zawiera w sobie chat trzy poddanych wieczystych, w których liczy się ludności więcey niżeli po pięć dusz męzkich na chatę, w położeniu przy gościńcu wielkim Ryskim, blisko rzeczki tak nazwaney Dobilni, z łąkami móróżnemi i lesnemi, z gruntami osadnemi i pod lasem będącemi użytecznemi, w jednym obrębie mającemi włok 5 i morgow 12, a w drugim o mil trzy od tey wsi odległym, kawał lasu dozorowanego, cd Tryskiey puszczy przed kilkunastu laty oddzielonego, po części budowlowego, włok 7 morg. 3 prętow 29, iak są na wieczność przysądzone i objęte, tak na wieczność niżej podpisany chcą wyprzedać, czy razem oba obręby, czy pojedynczo, do publiczney wiadomości podaje i dla kontraktowania w kaźdey porze do domu swego N. 673 w Wilnie na ulicy Dworcowey, gdzie ciągle mieszka, kaźdego życzącego nabydź zaprasza. Datt. roku 1826 oktobra 9 dnia.

Stanisław Okrasimski Sędzia Gran. Wil.  
Dozwolono drukować 10 października 1826 roku Cenzor Symon Zakowski.

Wyjeżdżający.

3 Wyjeżdża za granicę do królestwa Pruskiego, do miasteczka Libawy, wileński mieszczanin Antoni Ostrowski, z Wincentym Mironowiczem, dla familiynych interessow na miesiąc dziesięć.